



Kilka słów od redakcji!

Witam wszystkich czytelników nowego czasopisma szkolnego! Pomysł z gazetką wychodził wiele razy, lecz nareszcie wszedł w życie za inicjatywą Pana Radosława Kobeszko, nauczyciela historii.

Będziemy tutaj co miesiąc, specjalnie dla Was, umieszczać najświeższe wiadomości z życia szkoły, wywiady z nauczycielami i uczniami, recenzje najciekawszych książek i filmów oraz wiele ciekawostek historycznych, sportowych i literackich.

Zapraszam do kącika rozrywki, gdzie możecie liczyć na chwilę śmiechu i relaksu oraz koniecznie dowiedzieć się również, co czeka

Was w najbliższym miesiącu z „Horoskopem na wesoło”.

Zatem, nie marnujcie ani chwili i już teraz zapoznajcie się z treścią naszych artykułów.

Redakcja

Czy wiesz, że...?

Szacuje się, że tygodniowa porcja „Gazety Wyborczej” zawiera więcej informacji niż człowiek mógł otrzymać przez całe życie w XVII wieku.

Czy wiesz, że...?

31 lat i 8 miesięcy trwałoby liczenie do trylionu, gdyby liczyć bez przerwy przez 24 godziny na dobę.

Czy wiesz, że...?

Adolf Hitler miał tylko jedno jądro. Drugie zostało mu odstrzelone w czasie I wojny światowej w jednej z najkrwawszych bitew – bitwie pod Somą w 1916 roku.

Współpracuj!

Jeśli uważasz, że potrafisz pisać i masz coś ciekawego do przekazania uczniom oraz nauczycielom naszej szkoły, zgłoś się do nas!

Nie marnuj się w szkolnej ławce! Już teraz pokaż szkole swój talent i ukaż go w naszym czasopiśmie. Zainspiruj tłumy!

Chętnych do współpracy z redakcją prosimy o zgłoszenia do Pana R. Kobeszko, bądź do uczennicy klasy III LO, Weroniki Sieprawskiej.

Zygmunt Mineyko

Zygmunt Mineyko(1840-1925)



Zygmunt Mineyko urodził się w polskiej rodzinie ziemiańskiej we wsi Bałwanisz, koło Oszmiany, niedaleko od Wilna. Rodzina Mineyków miała korzenie litewskie. Zygmunt miał starszego brata, Eustachego, który miał poważne problemy ze wzrokiem, dlatego rodzice nie posłali obu chłopców do szkoły. W wieku 11 lat trafił do gimnazjum wileńskiego.

Parę lat później rząd carski wprowadził dekret, że z każdej rodziny szlacheckiej przynajmniej jeden syn musi wybrać karierę wojskową. W tym celu utworzono kilka szkół oficerskich. Ponieważ Eustachy nie mógł służyć w wojsku ze względu na jego wzrok, Zygmuntowi przypadała ta rola. Za poradę generał wstąpił do najlepszej szkoły wojskowej, specjalizującej się w dzie-

dzinie inżynierii. Była to Mikołajowska Szkoła Inżynierii, ulokowana w Pałacu Letnim w St. Petersburgu. Do tej szkoły trafiły dzieci książąt i książek najwyższej arystokracji rosyjskiej. Pomoc ze strony szwagra i jego rodziny gwarantowała Mineyce dostęp do tej uczelni.

Podczas studiów nawiązał kontakt z polskimi studentami z innych uczelni. Założył z nimi polską bibliotekę, starając się poprawiać polską kulturę i język. Na wiosnę 1861 roku zdecydował się porzucić szkołę. Pod zmyślnym pretekstem wrócił na Litwę. Podjął działalność konspiracyjną, ale gdy policja zaczęła go ścigać, uciekł do Włoch. Parę lat później Zygmunt został skazany na 12 lat ciężkich robót w kamieniołomach syberyjskich. Podczas transportu zmarł bliski przyjaciel Zygmunta. Ponieważ był on wysyłany na osiedlenie w Syberii, a w dodatku z wyglądu i wieku przypominał Mineykę, Zygmunt podszedł do zmarłego przyjaciela.

Zygmunt wyjechał do Grecji, gdzie w 1880 roku poślubił córkę dyrektora gimnazjum w Janinie. Miał z nią dwóch synów i pięć córek.

*red. Oliwia Kilian
Paulina Lasota*

Gala rozdania Oskarów

Dnia 14 października 2011 roku odbyła się wyjątkowa Gala rozdania Oskarów. Wydarzenie to miało miejsce w Dimarchio na Holargosie, a organizatorem była klasa II LO pod czujną parą oczu pani Żmudzkiej oraz pani Kulak. Dało się również zauważyć kilku przedstawicieli klas I i III LO. Prowadzącymi byli Dawid Wiatr oraz Kinga Łuczyszyn. Sala była pięknie udekorowana. Zaproszono kilka klas szkoły podstawowej oraz klasy gimnazjalne. Impreza oczywiście nie mogłaby się odbyć bez szanownych VIP-ów, czyli rzecz jasna naszych nauczycieli. Na ową uroczystość przybyło wiele znanych osobistości m.in. przedstawiciele rady rodziców. Wśród publiczności można było dostrzec wiele wchodzących gwiazd i gwiazdek. Każdy nauczyciel dostał Oscara za rolę w jakiej widzieliby go uczniowie całkowicie oddając jego osobowość, czy też ukazującą jego drugą twarz. Przyznawaniu nagrody towarzyszyło odtworzenie fragmentu filmu przygotowanego przez Rafała Bagińskiego. Trzymając w ręku błyszczącą, pokrytą 24-karatowym złotem statuetką, nagrodzony schodził ze sceny

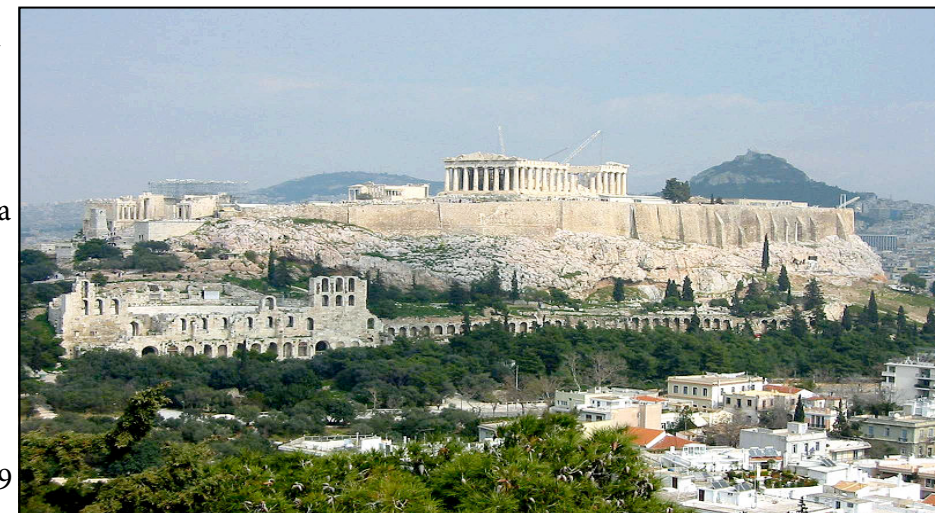
z szerokim uśmiechem. Ponadto nie lada atrakcją byli zaproszeni artyści. Dwoma znakomitymi występami zaszczyciła nas Martyna Luba. Piosenkę „Use Somebody” zaśpiewała specjalnie dla nas Kasia Luba, a nieprzewidzianymi gośćmi byli Marcin Kuśtra, Mateusz Skok oraz Darek Kotyński w swoim dobrze już znanym hicie „kurukuku...”, czyli niejakim „Michael Youn”. Padło również kilka żartów ze strony prowadzącego. Gale zakończyło zapadające głęboko w pamięć przedstawienie. W rolę nauczycieli wcieli się uczniowie klasy II LO. Ukazali oni jeden ze zwykłych, codziennych dni pracowników szkoły. Miejszem akcji był pokój nauczycielski, a owa scena miała miejsce w czasie przerwy między lekcjami. Aktorzy doskonale wczuli się w swoje role, w całej sali panowała radosna atmosfera, a przestać się śmiać nie można było jeszcze długo po zakończeniu obchodów Dnia Nauczyciela.

red Patrycja Chuchla

HISTORIA STAROŻYTNEJ GRECJI

Informacje ogólne

Akropol ateński- górujące nad Atenami wapienne wzgórze o owalnym kształcie. W starożytności ośrodek kultu religijnego. W VI w. p.n.e. Solon i Pizystrat zainicjowali tu szersze prace budowlane: wzniesiono świątynię Ateny (tzw. Hekatompedon), a na miejscu starszej świątyni (Archajos Naos) - świątynię Ateny Polias, czyli patronki miasta; dotychczasową bramę mykeńską zastąpiono pierwszymi Propylejami. W czasie wojen perskich Akropol ateński został spalony (480 p.n.e.), zniszczeniu uległy wszystkie budowle i pomniki. Po 449 p.n.e. przystąpiono do kosztownej odbudowy wg planu Peryklesa, pod kierunkiem komisji artystów kierowanej przez Fidiasza. Wzniesiono m.in. PARTENON, w którym umieszczono pomnik Ateny Partenos, ERECHTEJON, ŚWIĄTYNIA ATENY NIKE (427 p.n.e.), a także świątynię Artemidy Brauronia. W miejsce starych PROPYLEJÓW zbudowano (437-432 p.n.e.) nowe, okazałsze.



1. **Partenon**- słynna świątynia Ateny Partenos („dziewicy”) na Akropolu, wzniesiona w latach 447-432 p.n.e. z inicjatywy Peryklesa przez Iktinosa i Kallikratesa. Klasyczne dzieło architektury attyckiej, łączące porządek dorycki z elementami jońskimi. Partenon wzniesiony został z marmuru pentelickiego na trzystopniowej podbudowie (stylobacie) w typie doryckiego peripterosu.
2. **Erechtejon** – dwupoziomowa świątynia zbudowana na ateńskim Akropolu, poświęcona Posejdonowi i Atenie.

Legenda związana z Erechtejonem

Krąży również legenda o powstaniu Erechtejonu (która jest również legendą o wybraniu obecnej nazwy miasta). Gdy Ateny jeszcze nie były rozwiniętym miastem, Posejdon i Atena toczyli spór kto będzie opiekunem miasta. Problem mieli rozstrzygnąć mieszkańcy, którzy mieli zdecydować kogo dar był cenniejszy. Posejdon uderzył swoim trójzębem w skałę, z której wytrysnęło słone źródło (obecnie jest tam studnia, postawiona pośrodku Erechtejonu), Atena podarowała oliwkę, którą mieszkańcy uznali za cenniejszy dar niż woda. Tam gdzie stoczył się ten spór, postawiono świątynię, czyli Erechtejon na uczczenie tamtego wydarzenia.

3. **Świątynia Ateny Nike**- niewielka świątynia w typie attycko-jońskiego tetrastylosu na Akropolu, na prawo od Propylejów, w południowo-zachodniej części wzgórza. Świątynię postawiono w V w. p.n.e., choć jej załóżki sięgają okresu archaicznego. Projektantem był prawdopodobnie Kallikrates. Oddawano tam kult Atenie Zwycięskiej. Najlepiej zachowana świątynia jońska, dwukrotnie rekonstruowana.

ciąg dalszy na stronie 4



HISTORIA STAROŻYTNEJ GRECJI

4. **Propyleje ateńskie** - monumentalna brama zbudowana wg projektu Mnesiklesa w latach 437-432 p.n.e. u wejścia na Akropolis ateński. Propyleje wzniesione z pentelickiego marmuru z powodu wojen peloponeskich nigdy nie zostały ukończone. Propyleje ateńskie stanowią jedno z najgenialniejszych rozwiązań architektonicznych. Propyleje ateńskie były podziwiane i naśladowane w starożytności.

red. Natalia Łubińska

4



3



2



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

*„Jeszcze Polska nie umarła,
kiedy my żyjemy ...”*

Dnia 10 listopada w Zespole Szkół im. Zygmunta Mineyki w Atenach odbyły się uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości. Organizatorami akademii byli pan Radosław Kobeszko oraz pani Beata Goralewska. Już od początku można było odczuć jak ważne jest to święto dla polskiej młodzieży, miłującej z całego serca swoją ojczyznę, za którą bardzo tęsknią. O podniosłą atmosferę uroczystości zadbał uczniowie klas I, II, III LO. Na ceremonie przybyło również wielu gości. Byli wśród nich obecni uczniowie greckiego liceum z Liwadia, nauczyciele oraz pracownicy szkoły, jak również przedstawiciele Rady Rodziców: pan A. Bagiński oraz pan K. Bienia. Prowadzącymi byli Weronika Sieprawska oraz Kamil Niemiec. W narrację dotyczącą okoliczności odzyskania przez Polskę niepodległości zostały wkomponowane pieśni patriotyczne, takie jak: „Przybyli ułani”, „My – pierwsza brygada” czy też „Piechota”. Podczas śpiewu pieśni odczuwalna była duma z odzyskania przez Polskę niepodległości.

red. Patrycja Chuchla



WYCIECZKA DO MYKEN

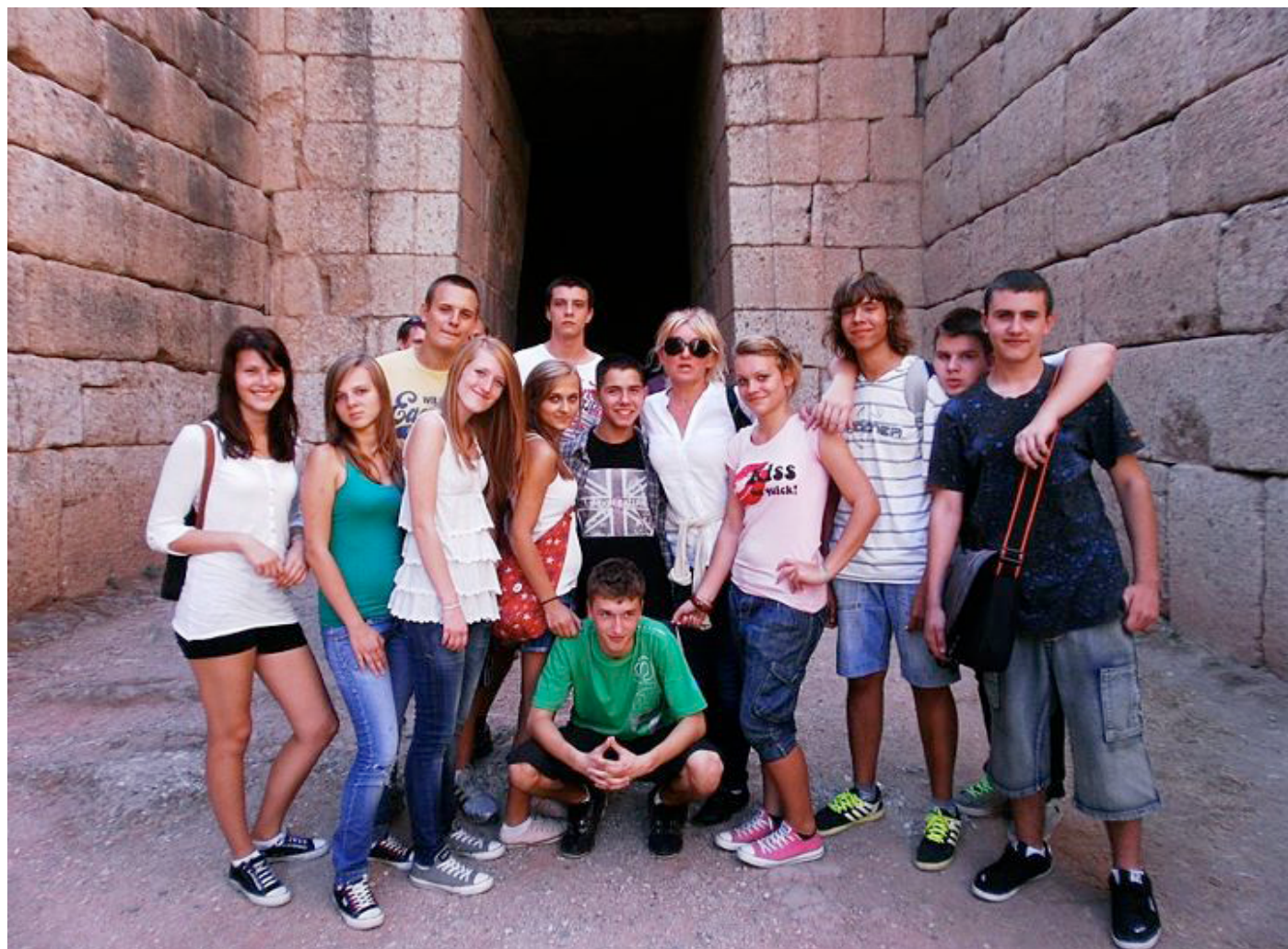
Dnia 23 września odbyła się wycieczka do Myken. Organizatorami były: pani Małgorzata Umerska, pani Beata Goralewska i pani Wiesława Muła wychowawcy klas 3b gimnazjum, I i II LO.

Spotkaliśmy się w parku przy Alexandrasie, bardzo wcześnie rano, około godz. 9.00. Oczywiście zanim wyścig szczurów o miejsca w autobusie dobiegł końca, i autobus w końcu ruszył minęło jakieś pół godziny. W tym czasie „wesoły autobus” zaczął swój program rozrywkowy z muzyką, śpiewem i tańcami. W zdecydowanie dobrych nastrojach (a niby w jakich mielibyśmy być, skoro nie było lekcji?), dojechaliśmy do Koryn-

tu, gdzie zrobiliśmy przystanek. Niektórzy oglądali jakieś pamiątki, inni (a właściwie to pewnie wszyscy) musieli uwiecznić te chwile cykając „słit focie”. Po kolejnej godzinie jazdy dotarliśmy do Myken, gdzie również nie obyło się bez „słit foci”. Byliśmy również w teatrze antycznym (OMG jakie to stare i w ogóle). Osoby, które miały referaty ponudziły nas trochę, a my poudawaliśmy, że nas to bardzo interesuje. No bo w końcu ruiny to ruiny, no nie? Mieliliśmy również czas dla siebie, podczas którego mogliśmy się ze sobą lepiej zintegrować ;). Niestety wszystko się kiedyś kończy. domu. Powrót był wręcz wymarzony,

wszyscy uwielbiamy ciągnące się kilometrami korki, przyspieszenie równe 2 metrom na godzinę. 3/4 autobusu wysiadło pod koniec drogi- najwyraźniej woleli wrócić „z buta”. No cóż, okazało się, że dotarli na miejsce w tym samym czasie co autobus, (Hahahaha) ...cóż za pech. W każdym razie wycieczkę można uznać za jak najbardziej udaną, oby jak najwięcej takich w tym roku szkolnym.

red. Klaudia Złomaniec



Z ŻYCIA SZKOŁY

Co ciekawego działo się wcześniej... Po pierwsze...

Chyba wszyscy doskonale wiemy co nastąpiło 1 września. Tak, tak dobrze się domyślacie, nic innego jak rozpoczęcie roku szkolnego. Na początku nasza pani dyrektor Marzanna Geisler powitała całą szkołę - uczniów, nauczycieli i rodziców. Padły słowa motywujące do intensywnej i owocnej pracy: „Powodzenia w nowym roku szkolnym !”. Jeśli chodzi o grono pedagogiczne, obyło się bez większych zmian. Kilku przybyło, kilku odeszło. Nie spotkamy już w szkole państwa Kowalskich. Odejście pana Marka było bolesnym ciosem dla większości sportowców, zwłaszcza piłkarzy, naszej szkoły. Kolejna strata to państwo Świergoszowie. Miejsce pana Krzysztofa godnie ma zająć pan Sławomir Bagiński. Zobaczymy jak sobie poradzi ;P. Ponadto mury naszej szkoły opuściła zeszłoroczna rzecznik praw dziecka pani Kornelia Wołoszyn. Do tzw. ciała pedagogicznego dołączył nowy nauczyciel historii pan Robert Stepaniuk.



Po drugie...

26 września w naszej szkole obchodziliśmy święto języków obcych. Obchody rozpoczęliśmy przedstawieniem pt. „Czerwony Kapturek, Rot Käpchen, Red Ridding Hood – Internatrional” zaprezentowanym przez kl. III a gim, w oparciu o scenariusz autorstwa:

- Dionisiji Manoli
- Aleksandry Przygockiej
- Daniela Sokoła
- Nikoletty Ślusarz.

Uczniowie przedstawili nam własną interpretację tej znanej bajki, a co najlepsze zrobili to w trzech różnych językach: niemieckim, angielskim i greckim.

Trzeba też wspomnieć o zorganizowanym przez panią K. Kulak i panią K. Kurkiewicz konkursie języka angielskiego dla klas III i IV szkoły podstawowej. Pytania dotyczyły głównie Wielkiej Brytanii i (co stanowiło dla uczniów spore zaskoczenie) londyńskiego metra. Po zaciętej i emocjonującej walce okazało się, że główną nagrodą, czyli smakowitym tortem podzieliły się dwie klasy IV.

Największą atrakcją obchodzonego święta okazał się konkurs noszący nazwę „Talent Show”. Polegał on na tym, że każda z klas miała przedstawić swój program artystyczny. Po zakończeniu części artystycznej przyszła kolej na oceny występów uczestników.



ciąg dalszy na stronie 8

Z ŻYCIA SZKOŁY

W skład jurorów wchodzi:

-zawsze uśmiechnięta pani Beata Panagiotopoulou

-bezwzględna pani Barbara Rodzinka

-wymagający Adam Mulica.

Poziom był wysoki. Każda z klas pokazała to, na co było ją stać.

Lecz ostateczna bitwa o pierwsze miejsce rozegrała się między II i

III LO. Tańce, solówki i oryginalne stroje mąciły jurorom w głó-

wach. Jednak po zażartej dogrywce jury zdecydowało, że powinien

być remis, a pierwsze miejsce należy się obydwu klasom. Obchody

owego, jakże interesującego dnia zakończyły się wspólnym tańcem do piosenki w stylu HARDBASS.

red. Patrycja Chuchla



Wywiad- Uczeń z Pasją

Wielu uczniów naszej szkoły może powiedzieć, że gra w piłkę nożną, że się piłką nożną interesuje, ale rzadko kto może uczciwie przyznać, że jest to jego pasja.

Moim gościem i uczniem bez wątplenia z pasją jest

Mateusz Skok.

P: Chodzą słuchy, iż Twoją pasją jest piłka nożna, zgadza się?

M: Tak, zgadza się.

P: A więc jak długo uprawiasz ten sport?

M: Od kiedy sięgam pamięcią <śmiech> tak mniej więcej od 7 roku życia.

P: A kiedy zrozumiałeś, że jest to Twoja pasja i bez tego nie możesz już po prostu żyć?

M: No to jak już troszeczkę podrosłem. Wiadomo - gimnazjum, już się inaczej myśli, zaczyna się zastanawiać nad swoją przyszłością, nad tym, co dalej będziesz robił. To wtedy jakoś sobie uświadomiłem, że w tym jestem naprawdę dobry <robi skromną minę>.

P: Co masz zamiar z tą pasją zrobić? Jakie są Twoje plany związane z piłką nożną?

M: Na pewno dalej będę się rozwijał w tym kierunku... nie mam zamiaru tego tak po prostu rzucić. Za dwa lata czeka mnie pewnie zmiana, chociaż do tego jeszcze dużo czasu... mówię tu o powrocie do kraju na studia (oczywiście związane ze sportem <śmiech>). Chyba, że w ciągu tych 24 miesięcy spotka mnie jakaś miła niespodzianka. Trudno mi się będzie przenieść do polskiego klubu, bo w obecnym gram już od sześciu lat i tu tak naprawdę zaczęło się granie „na serio”. Moim marzeniem jest grać na wysokim poziomie w jakimś dobrym europejskim klubie u boku moich idoli. Może jeszcze do tego daleko, ale o marzenia



Wywiad- Uczeń z Pasją

warto walczyć.

P: A skoro już mowa o idolach? Kto jest osobą godną Twojego podziwu?

Kim jest w ogóle dla Ciebie idol?

M: Nie zachwycam się tak jak większość Ronaldiniem, Messim czy Chcicharito. Gram w obronie (praktycznie na całym skrzydle czasami też jako ofensywny obrońca), więc inspiruję się grą zawodników grających właśnie na tej pozycji np. Danielem Alvesem, Serhio Ramosem czy Peppe. Z tym drugim kojarzą mnie koledzy z boiska ze względu na ostrą, czasami brutalną grę... W gronie moich idoli nie mogłoby także zabraknąć Diego Maradony, Beckhama czy Roberto Carlosa... chyba o nikim nie zapomniałem <śmiech>

P: Czy jakiś konkretny klub zrobił na Tobie szczególne wrażenie? Jak tak, to dlaczego?

M: Tak naprawdę to nie jestem „fanatykiem” ani „ultrasem” żadnego znanego klubu grającego na światowym poziomie. Kibicuję wielu klubom, chyba dlatego, że nie znoszę tak zwanych „sezonowców”, ale najbardziej swojemu <śmiech> i chyba to mi wystarcza. Oczywiście w szafie nie może zabraknąć koszulek MU, Barcelony, Milanu czy Juventusu <śmiech>. Wracając do pytania, od jakiegoś czasu ogromne wrażenie robi na mnie FC Barcelona. To co prezentują jest niesamowite, mają znakomitego szkoleniowca, zawodników „artystów” no i wiernych kibiców. Ogólnie cała liga hiszpańska prezentuje dobry poziom, choćby Real Madryt, Valencia czy Atletico Madryt.

P: A jak przyjmiesz nagłą sławę i rzesze piszczących na Twój widok fanek?

M: Na razie chyba nie mam się, czego obawiać <śmiech>. Jeszcze dużo pracy przede mną, ciężkiego wysiłku, godziny treningów no i wisienki na torcie, czyli szczęścia.

P: Wymień według Ciebie trzy rzeczy, które są niezbędne do osiągnięcia wymarzonego sukcesu.

M: Według mnie, aby osiągnąć sukces trzeba mieć wiarę w to, co się robi i we własne możliwości. Dwa - nie wolno się poddawać - jeśli kochasz to, co robisz angażujesz się w to całym sercem, robisz to do końca i nic ci nie jest w stanie w tym przeszkodzić - żadna kontuzja, potknięcie, zły dzień czy przegrany mecz. Na pewno do sukcesu, także życiowego, trzeba włożyć, oprócz serca, sporo pracy i poświęcić mnóstwo czasu. Moim zdaniem to są właśnie klucze do sukcesu.

red. Patrycja Chuchla

Humor z zeszytów

* Biega, krzyczy pan Hilary Kto mi poda okulary?

*Romantycy dużo kochali i konsumowali te związki. Liczyło się ile kobiet zaliczę, ile zadzio- bię.

*W średniowieczu było wiele gangów, na przykład Wolfgang.
*W próbówce można robić nie tylko doświadczenia, ale i dzieci.
*W budowie niektórych płazów wyróżniamy

odwłok i płozy.
*W naszej szkole jest dziewczęcy chór miesza- ny.
*Trójkąt Pitagorasa to trójkąt kwadratowy
*Kara była sroga i opła- kana.

*Baba z wozu, chłopu lżej
*Europa to kontynent ziemski
*Mumia to żona faraona
*Kręgosłup składa się z kręgu i ogona

FILMY

“Zła kobieta”



Elizabeth Halsey (Cameron Diaz) jest nauczycielką, której nie zależy. Jest wulgarna, bezwzględna i zupełnie nieodpowiednia na to stanowisko. Pije, pali i marzy tylko o tym, żeby jak najszybciej rzucić tę robotę. Porzucona przez narzeczonego, rozpoczyna intrygę, której celem jest uwiedzenia przystojnego i bogatego Scotta (Justin Timberlake). O jego względy musi jednak walczyć z energiczną Amy (Lucy Punch) jednocześnie odrzucając uporczywe zaloty nauczyciela wychowania fizycznego (Jason Segel). Knowania Elizabeth i ich nieoczekiwane konsekwencje zszokują jej uczniów, współpracowników, a co więcej nawet ją samą.

Horoskop na wesoło

Wodnik 21.01-19.02
Zgłaszaj się na lekcjach,
ale nie za często.
Dobre dni: 24.11;14.12
Motto: Nakryj kogoś!

Ryby 20.02-20.03
Kobieta w czarnych wło-
sach (nauczycielka) ma
cię na „oku”.
Dobre dni 16.11;05.12
Motto: Skręcaj w lewo!

Baran 21.03-20.04
Baranie, strzeż się!
Zbliża się jedynka z ma-
tematyki!
Dobre dni: 08.12;13.12
Motto: Trzymaj głowę na
karku!

Byk 21.04-20.05
Nie wdawaj się w kon-
flikty z rudym. CZekają
cię dobre oceny.
Dobre dni: 09.12;19.12
Motto: Stań na rękach!

Bliźnięta 21.05-21.06
Bądź uważny na lek-
cjach.Siadać w ostanich
ławkach.
Dobre dni: 25.11;27.11
Motto: Zabij ćwieka!

Rak 22.06-22.07
Będziesz pytany przez
trzy dni. Nie pokazuj
się w szkole. Dobre dni:
01.12;30.11
Motto: Wcinaj popcorn!

Lew 23.07-23.08
„Dzyń-dzyń”!
Może pora zacząć się
uczyć?!

Panna 24.08-23.09
Ostatnia klasa da ci
„kopa”
Nauczyciele docenią twój
wysiłek.
Dobre dni: 02.10,31.10
Motto: Spójrz w gwiazdy!

Waga 24.09-23.10
Nie wagaruj tyle!
Za dużo zaległości.
Dobre dni: 18.10,24.10
Motto: Przeżuwasz żelki!

Sorpion 24.10- 22.11
Uważaj na nauczycieli
w okularach, strasznie
„gryzą”
Dobre dni: 02.12;11.12
Motto: Poadaj rękę!

Strzelec 23.11-21.12
Uważaj na fizykę.
Będą ciężkie tematy.
Dobre dni: 17.12,10.12
Motto: Nie marudź!

Koziorożec 22.12-20.01
Historycy dadzą ci w
kość. Ale szybko się po-
zbierasz.
Dobre dni :24.11; 14.12
Motto: Zjedz coś!

**red. Despina Staszewska
i Kornela Matkiewicz**

Recenzja książki

Powieść genialnego absolwenta dziennikarstwa zatytułowana „Cień wiatru” jest niewątpliwie jego największym sukcesem, który przyniósł mu sławę nie tylko w Hiszpanii, ale w całej Europie. Każdy, dotknięty czarem tej książki, na długo zostaje pod jej urokiem, przez wiele następnych dni analizując każdy szczegół poszczególnych zdarzeń i szukając nowych rozwiązań.

Gorąco polecam tę niesamowitą powieść, która nie pozwoliła mi zmrużyć oka i niejednokrot-
nie wystawiła moją wrażliwość na próbę.

red. Weronika Sieprawska

Poezja

1
Jak zahipnotyzowana istota

brnie przez świat

pełna życia

opuszczając to, co było.

Puszczając w zapomnienie

poprzednie Życie.

Nędzne , pełne strachu i bojaźni

Życie nic nie warte,

aby powrócić

i dać wszystkim nadzieję

na lepszy początek.

2
Żadne Życie nie jest idealne

czasami trzeba wybrać tę trudniej-
szą drogę ,

aby w późniejszym Życiu ten trud
się opłacił

I aby to Życie było takie , jakie
sobie wymarzymy .

Aby było idealne.

Jednak wystarczy jeden niewłaści-
wy ruch

Świat się burzy

A Życie zamienia w pył

I pozostają jedynie marzenia

O tym idealnym Życiu.

3
Powiedziałeś „Kocham Cię”

Świat mi rozpromieniał

Poczułam się kimś więcej.

W twoich objęciach

jest mi bezpiecznie

Ale dla Ciebie to tylko puste słowa

Kolejne słowa wypowiedziane bez
miłości.

Mówisz to, bo mnie kochasz.

Podobno tak jest.

Wiem, że tak.

Ale ty jesteś kłamcą

A ja tęsknię

i nadal Cię kocham.

red. Natalia Wrzos

CIEŃ WIATRU
Carlos
Ruiz Zafón



Czy kiedykolwiek słyszeliście nazwisko genialnego pisarza Carlosa Ruiza Za fóna, którego powieści przenoszą czytelników w barceloński świat tajemnicy i zagadki? Jeśli nie, koniecznie odwiedźcie szkolną bibliotekę i szukajcie jego najsłynniejszej książki zatytułowanej „Cień wiatru”.

Akcja „Cienia wiatru” rozgrywa się w starej Barcelonie, której opisy po budzają fantazję czytelnika, wprowadzając do świata wąskich uliczek, małych klimatycznych knajpek i księgarni. W tym właśnie otoczeniu au-
tor osadził głównego bohatera- Daniela, który ukończywszy dziesiąty rok życia,
zostaje zaprowadzony przez ojca do tajemniczego miejsca nazywanego Cmenta-
rzyskiem Zapomnianych Książek. Tam, chłopiec musi wybrać jedną książkę,

której zostanie się opiekunem na zawsze, a jej historia stanie się również jego własną historią. Spośród
tysięcy zakurzonych powieści, Daniel wybiera „Cień wiatru” nieznanego nikomu autora- Juliana Ca-
raxa. Tak rozpoczyna się powieść, owiana mroczną tajemnicą, niedopowiedzeniami i zagadką.

Historia nabiera tempa, kiedy Daniel osiąga wiek młodzieńczy i postanawia odnaleźć zaginio-
ną informację o autorze książki- Julianie Caraxie. Poznając wielu nowych ludzi, przyjaciół, wrogów,
tajemniczą postać w masce, a także miłość swojego życia, osiemnastolatek prowadzi dociekliwe śledz-
two w sprawie zagadkowego autora powieści. Julian Carax żyje we wspomnieniach osób trzecich,
które niechętnie opowiadają, kłamią i zmieniają fakty. Historia staje się zawiła, pełna niedomówień,
tropów i śladów, zacierających się i kończących bez żadnego wyjaśnienia.

Do redakcji gazetki przyczynili się:

Weronika Sieprawska

Klaudia Złomaniec

Patrycja Chuchla

Natalia Wrzos

Natalia Łubińska

Despina Staszewska

Kornela Matkiewicz

Oliwia Kilian

Paulina Lasota

Redaktor naczelny:

Radosław Kobeszko

Edytor: Rafał Bagiński